

Anie Tekst 24: *O usunięciu fałszów historycznych z podręczników szkolnych. W szkołach polskich na Pomorzu uczy się dzieci, że ich sławni przodkowie są zdrajcami i mordercami*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 8 z 27 V 1933, s. 1.

O usunięciu fałszów historycznych z podręczników szkolnych.

W szkołach polskich na Pomorzu uczy się dzieci, że ich sławni przodkowie są zdrajcami i mordercami.

Kilka już razy apelowano do czynników miarodajnych w sprawie usunięcia fałszów historycznych z podręczników szkolnych, używanych w szkołach powszechnych i średnich na terenie Pomorza. Niestety! Czynniki miarodajne pozostały na to nadal głuche. Wobec tego, domagając się stanowczo usunięcia z podręczników szkolnych wszystkiego, co jest fałszem i ubliża Pomorzanom, podajemy poniżej – opublikowane swego czasu w „Gryfie Kaszubskim” pismo pewnego nauczyciela Kaszuby¹:

Postać Świętopelka w polskich podręcznikach szkolnych.

Stwierdziłem, że prawie wszystkie podręczniki szkolne, przeznaczone tak dla szkół średnich jak i powszechnych, noszące tytuł „Dzieje Polski” albo „Dzieje ojczyste” itp., podają li tylko krótką wzmiankę o wielkim naszym księciu Świętopelku², która jest wierutnym fałszem historycznym. Nazywa się go nie inaczej, jak „zdrajcą” i „mordercą”.

Badania kompetentnych uczonych³ już dawno wykazały dobitnie w sprawie zbrodni gąsawskiej, że nie Świętopelk, ale Władysław Odonicz⁴, książę wielkopolski, jest mordercą Leszka Białego⁵.

Dlaczego się zdradę Świętopelkowi zarzuca, to już absolutnie logicznie myślący człowiek zrozumieć nie może. Według mego mniemania można by raczej zdrajcami tych nazwać, którzy Krzyżaków sprowadzili i łączyli się z nimi przeciw Świętopelkowi⁶.

Dziwić się należy, że władze szkolne pomimo notatki w „Gryfie” (Rok 6. Nr 1 – styczeń 22)⁷ w sprawie usunięcia powyższych fałszów, dotychczas je tolerują.

Smutny to fakt, że nauczyciel polski – Kaszuba, na kaszubskiej ziemi musi uczyć kaszubskie dzieci – i to we wolnej Ojczyźnie – takich fałszów historycznych o wielkich swoich przodkach!

¹ Autorem cytowanego artykułu, który ukazał się w numerze 4 „Gryfa Kaszubskiego” z 1932 r., był Jan Trepczyk.

² Świętopełk Wielki (ur. przed 1195 r., zm. w 1266 r.) – książę Pomorza Gdańskiego w latach 1220-1266. Choć nie używał tytułu kaszubskiego, to w tradycji kaszubskiej uważany jest za jednego z najwybitniejszych władców. W 1227 r. uniezależnił Pomorze Gdańskie od władców krakowskich, dzięki czemu jego księstwo stało się niepodległym państwem.

³ Spór między historykami w materii tzw. zbrodni gąsawskiej trwa nadal – zob. np. polemikę między Gerardem Labudą [*Śmierć Leszka Białego (1227)*, „Roczniki Historyczne”, t. 61 (1995), Tenże, *O sprawcach zabójstwa księcia Leszka Białego w Gąsawie w 1227 roku – po raz drugi*, „Zapiski Historyczne”, 2003, z. 4] a Tomaszem Jurkiem [*Gąsawa – w obronie zdrajcy*, „Roczniki Historyczne”, t. 62(1996)].

T. Jurek uważa, że *W świetle (...) źródeł nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wykonawcami zamachu byli ludzie Świętopełka – przyznają to nawet przekazy oskarżające Odonica. Jaką rolę odegrał w tym krwawym dramacie Odonic – trudno ocenić. (...) Możliwe, że jeszcze w ostatniej chwili zmienił nagle front, pojednał się ze Świętopełkiem i dopomógł mu w zamachu. Okazją do tego mógł stać się przebieg gąsawskich obrad, w których nie chciano być może w odpowiednim zakresie uwzględnić racji wielkopolskiego juniora. To wszystko możliwe, ale nie sposób tego udowodnić. (...) Nie widać motywu, jaki popchnąć mógłby Odonica do tak paskudnego postępu. Mord na Leszku, a nawet i innych Piastowiczach, leżał w interesie Świętopełka.*

Natomiast G. Labuda, opierając się na tych samych co T. Jurek źródłach (wśród nich są najbliższe czasowo zbrodni gąsawskiej, tj. *Rocznik kapituły krakowskiej oraz Kalendarz kapituły krakowskiej*, które jednoznacznie wskazują na Władysława Odonica jako sprawcę zbrodni) stwierdza, iż *Na zebranych na wiecu w Gąsawie książąt oraz dostojników kościelnych i świeckich dokonali napadu, zapewne połączonymi siłami, Odonic i Świętopełk, powodując śmierć Leszka Białego. Zdaniem Labudy wiodącą rolę w tym napadzie przypadła Władysławowi Odonicowi, który był inicjatorem, a Świętopełk tylko czynnie go popierał. Jednakże u schyłku XIII wieku – jak stwierdza G. Labuda – wielkopolska propaganda spowodowała, że winą za napad na Gąsawę obarczono wyłącznie Pomorzan i osobiście Świętopełka, natomiast udział Odonica zredukowano do roli tylko doradcy, działającego jakby za kulisami tego wydarzenia. (...) Największy stopień wiarygodności należy przyznać zapisowi rocznika kapitulnego krakowskiego (...), natomiast wielkopolskie środowisko kronikarskie od początku było zainteresowane w pomniejszaniu (choć bynajmniej nie całkowitemu wybielaniu) udziału własnego księcia – Władysława Odonica.*

Dodać należy, że na tablicy znajdującej obok pomnika w Marcinkowie, upamiętniającego śmierć Leszka Białego, znajduje się informacja, że Leszek Biały *został zamordowany z inicjatywy Świętopełka.*

⁴ Władysław Odonic (ur. ok. 1190 r.) – książę wielkopolski. Zmarł w 1239 r. Jego żoną była Jadwiga, prawdopodobnie (wśród historyków nie ma w tej kwestii zgody) siostra Świętopełka Wielkiego; z kolei jego siostra Eufrozyna była żoną Świętopełka Wielkiego (niektórzy historycy odrzucają jednak pogląd o pokrewieństwie Odonica i Eufrozyny).

⁵ Leszek Biały (ur. ok. 1184 r., zm. w 1227 r.) – książę krakowski.

⁶ Krzyżaków osadził na Ziemi Chełmińskiej książę mazowiecki Konrad I. Pierwsi rycerze zakonni pojawili się tam w 1228 r. Początkowo Świętopełk współpracował z książętami piastowskimi oraz Krzyżakami, wspierając ich w walce w pogańskimi Prusami. W późniejszych latach swego panowania zawarł jednak sojusz z Prusami przeciwko koalicji książąt polskich i Krzyżaków (w tym sojuszu piastowsko-krzyżackim znaleźli się również bracia Świętopełka – Sambor i Racibor).

⁷ Autorem tej notatki był Aleksander Majkowski, który stwierdził, że: *Nie można dopuścić, żeby dzieci nasze uczono znać buntownikami swoich przodków, którzy w ówczesnym pojęciu walczyli o swoją wolność i w obronie jej hojnie krew bohaterską przelewali. Ponadto Majkowski uważał, że nazwanie zdrajcą Świętopełka nie tylko nie posiada historycznego uzasadnienia, ale godzi zarazem w uczucia Pomorzanina, czczącego swoich wielkich mężów. Ze względu zaś na fakt, że Pracy tego księcia, równie wielkiego jako wojownika i jako polityka, dzisiaj po tylu wiekach jeszcze zawdzięczamy, że nas niemczyzna nie pochłonęła należy się mu – zdaniem Majkowskiego – wdzięczna (...) pamięć potomków, a wypada go raczej młodzieży pomorskiej stawiać za wzór, niż piętnować mianem zdrajcy. (zob. „Gryf”, R.1922, nr 1, s. 31-32).*